

Cena 1,50zł

Numer 5
luty/marzec 2012

Dzika Karta!!!

Drodzy Czytelnicy!

Przy każdym wydaniu naszego pisma macie pięciokrotnie szansę zdobycia „Dzkiej Karty”, która zwalnia jednorazowo z odpytywania i niezapowiedzianych kartkówek w zaznaczonym na nich dniu. Informujemy, że pomysłodawcą projektantką i wykonawcą owych „dzikusów” jest przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Justyna Głowa:)

W numerze:

4 typy według Justyny

***Słów miłych kilka
o kobietkach i
mężczyznach***

Przypięci do muru uczeń i nauczyciel:) czyli
wywiad z Sebastianem Szewczykiem
i panią Barbarą Kantor

***Młodzież w akcji:
KIERMASZ CIAST
PRZEGLĄD POEZJI
ZAWODY SPORTOWE
TRZY X M
FERIE W PIGULCE***

*Wyznania Meselves:
NIE RÓB INNEMU TEGO
CO TOBIE NIEMIŁE*

Zwierzona Matyldy
MONIKA o nieszczęśliwie
zakończonych miłości

Kalendarz Tiny

*Kartka z pamiętnika
Matyldy*

Nie papuguj! - radzi IZA

Oraz wiele, wiele innych...

KARTKA Z PAMIĘTNIKA...

30.01.2012 roku

Wszyscy tańczą i śpiewają gdyż ferie się zaczynają!

12.02.2012 roku

Nie wiem kiedy, nie wiem jak... ferii końca nadszedł czas. Tak szybko zleciało, lecz trochę mnie już męczyło to spanie do południa i dylemat - zjeść śniadanie czy poczekać pięć minut na obiad. Na szczęście kostka już mi się zagoiła. Teraz znowu powrót do szkoły, nawet się trochę cieszę, spotkam się ze Stefanem. W sumie tylko on mi został, znajomi po moim małym wypadku unikają mnie, brakuje mi ich, nie wiem czemu się tak paskudnie zachowują. Jutro w szkole się z nimi spotkam i pogadam.

13.02.2012 roku

Uff... dzisiejszy dzień dłużył się niemiłosiernie. Jutro Walentynki, raczej nie mam się z czego cieszyć. Dziś udało mi się pogadać z koleżanką, spytałam się jej czemu mnie unika - wywinęła się, że tylko mi się zdaje. No dobra, spoko, zaproponowałam, byśmy może dziś gdzieś razem wyszły. Powiedziała, że musi się uczyć. Rozumiem, nie będę jej przeszkadzać w nauce. Lecz wracając do domu zobaczyłam ją razem z tą dziewczyną z trzeciej klasy. Zrobiło mi się smutno, ale jak chce, nie to nie, nie będę się prosić o jej towarzystwo.

14.02.2012 roku

No tak, tego naprawdę się nie spodziewałam. Stefan zaprosił mnie na spacer i dostałam od niego różyczkę. Świetnie - zapowiada się na nową przyjaźń. Zuza dalej się do mnie nie odzywa, nawet w szkole jej nie widuję. Jutro kolejne parę sprawdzianów i kartkówek. Spróbuję to wszystko wbić do głowy w jedną noc.

21.02.2012 roku

Kartkówki i sprawdziany zaliczone. Martwi mnie parę rzeczy - pierwsza to taka, że co z tego, że jestem lepszym uczniem i tak zasługuję na niesprawiedliwe traktowanie. Raz na lekcji coś powiem do koleżanki i już są minusowe albo przesiąść się do innej ławki muszę. A pewna osoba z mojej klasy na każdej lekcji gada, rozprasza mnie i ona dostaje po sto upomnień - a ja dostaję pierwsze i ostatnie. To nie jest zbyt fair... Skoro ja mam jedno upomnienie ostateczne, to niech ona też ma jedno. A druga przyczyna moich zmartwień jest taka, że dziś dostałam wiadomość od Zuzy, nie odpisałam jej jeszcze ale w wiadomości pisało "wszyscy są na ciebie źli, bo cały wolny czas spędzasz z tym chłopakiem ze starszej klasy, a dla nas nie masz czasu". Sorry bardzo - jak miałam czas, to ty wolałaś spotykać się z inną koleżanką...

28.02.2012 roku

Dziś był wyjazd do teatru na "Romeo i Julię". Napięcie, zaraz Romeo pocałuje Julię - nagle czyjś głos "o ja!" Śmiech na sali. Romantyczny nastrój przysł w jednej chwili. Ciekawe, czy później aktorzy komentowali zachowanie publiczności -co mówili w garderobie po spektaklu? Fajnie by było posłuchać. Kocham wyjazdy do szkoły, można poznać nowe osoby, pośmiać się, zrobić komuś na złość (czego oczywiście nie wolno robić). No i miałam dużo czasu dla koleżanek, miły dzień - ale jutro znowu szkoła i chodzenie na klęczkach za nauczycielami ze słodką minką i tekstem "przełoży Pani ten sprawdzian, cooo?"

Ciąg dalszy nastąpi...

Matylda

Jeszcze mało wiesz o życiu



Coraz częściej słyszę od dorosłych 'jeszcze mało wiesz o życiu', 'z biegiem czasu to zrozumiesz', 'porozmawiamy za kilka lat', 'jesteś zbyt młoda'. Myślę, a przynajmniej mam nadzieję, że nie jestem sama i Wy także tak macie. :) szczerze, to przyzwyczaiłam się do tego i jestem w stanie to nawet zaakceptować, jakby nie było, rodzice i bliskie osoby troszczą się o nas, jednak pomimo młodego wieku, jednego nie mogę zrozumieć... I wątpię czy za kilka, czy kilkanaście lat, gdy będę bardziej "doświadczona" i dojrzała, to się zmieni. Miawowicie - jak można się poddawać? Głównie chodzi o to, że ludzie za szyb-



ko, dają za wygraną, ustępują, najnormalniej w świecie się wycofują.. Jestem pewna, że każdy z nas ma jakieś marzenia. Ktoś chce zostać sławnym malarzem, ktoś chce polecieć na Księżyc. Może faktycznie nie wszystkie są realne, lub zbyt blahe, ale i tak warto spróbować je spełnić. Paulo Coelho napisał kiedyś: "W życiu bowiem istnieją rzeczy, o które warto walczyć do samego końca". Oczywiście zgadzam się z tymi słowami. Co prawda, bardzo możliwe jest to, że spotka nas coś złego, odniesiemy porażkę, coś się nie uda, upadniemy, będziemy nam przykro, spotkamy się z krytyką innych, będziemy mieli chwile zwątpienia, ale

chyba właśnie o to chodzi w naszym krótkim życiu. Musimy, a przynajmniej powinniśmy stawiać sobie cele i zadania, dążyć do ich osiągnięcia (oczywiście nie za wszelką cenę) by za kilka lat, patrząc w lustro niczego nie żałować, nie mieć wyrzutów sumienia, że daliśmy za wygraną, by nie myśleć 'co by było gdyby.. Jest to ryzyko, ale kto wie, może właśnie takie spontaniczne, odważne decyzje wpłyną na nasze życie i odmienią nasz los, Pamiętajcie, że nawet rozczarowania mogą mieć pozytywny skutek. Weźcie sobie także do serca słowa "Wielkie biografie powstają z ruchu do przodu, a nie oglądania się do tyłu"

Nie rób innemu tego, co tobie niemiłe

W zasadzie to każdy wie co to jest dyskryminacja, wiele osób z naszego otoczenia jej doświadcza, często dla psychiki boleśnie. Pytanie: Dlaczego jesteśmy tacy? Dlaczego kogoś obrażamy? Dlaczego się mścimy i wyzywamy na kimś kto jest inny od nas, ma inne zainteresowania? Może to nas dowartościowuje? A gdyby to Ty byś był dyskryminowany co byś zrobił? Co z tego, że ktoś jest ciemnoskóry, jest innej rasy? Najdziwniejsze jest to, że my sami uważamy się za najważniejszą osobę na świecie, i że to każdy powinien być posłuszny nam, nie komuś innemu, manipulujemy ludzkimi uczuciami, ponieważ nie możemy zapanować nad swoimi emocjami. Nie martwi



nas to pod żadnym względem, nas to wręcz cieszy. No bo w sumie jeżeli ktoś ma kompleksy związane ze swoim ciałem, nawet swoim wyglądem i osobą, my czasem pomagamy tej osobie popaść w jeszcze gorsze zakompleksienie, ale po co? Tak właśnie się dowartościowujemy! Moglibyśmy zacząć myśleć racjonalnie i przestać być rasistami, przestać obrażać innych. Zmieńmy to, może świat stanie się lepszy. By powstrzymać dyskryminację wobec innej rasy niż nasza **21 marca świętujemy Międzynarodowy Dzień Walki z Dyskryminacją Rasową**. Warto zastanowić się nad postępowaniem wobec innych nie tylko w ten dzień.

meselves.

Podpatrzyłam to Wam
opowiem:)

Anno domini 2012

Zimowiska od kuchni

Tegoroczne ferie spędziłam, w innym miejscu niż co roku, wszystkie wygłupy przypały i inne śmieszne sytuacje działy się w Zakopanem ;). Dużo zwiedzaliśmy ciekawych miejsc, poznawaliśmy przeróżnych ludzi. Jednak teoria, że jakiegokolwiek wyjazdy czy spotkania zbliżają ludzi, sprawdza się. Szczerze powiedziawszy, dopiero podczas tego wyjazdu poznałam dobrze pewne osoby. Jednak w życiu trzeba się przyzwyczaić do błędów jakie się popełnia. Teraz wiem jedno, że warto powstrzymać się od jakiegokolwiek oceniania ludzi po wyglądzie bądź po zachowaniu. A teraz tak trochę zrobi się romantycznie. :) Nie ważne gdzie by to było i w jakim czasie, zawsze znajdują się osoby, które ledwie zamienią kilka zdań ze sobą, później w dziwnych okolicznościach okazuje się, że łączy ich wiele więcej niż się przypuszczało. Tak samo było w Zakopanem z pewną parą. Rzadko kiedy widywałam ich razem. Tym bardziej nie wysyłali do siebie żadnych takich sygnałów po których można było by poznać, że coś ich łączy. Jednak jak to w dzisiejszych czasach bywa, że w modzie nie jest rozmawianie w rzeczywistości wymiana spojrzeń czy choćby nawet przytulanie, teraz w modzie jest wyznawanie sobie miłości przez sms-y bądź inne wirtualne źródła. Nie wiem, czy można stwierdzić, że na kimś komuś zależy czy, że tego kogoś darzy się naprawdę szczerym uczuciem, rzadko kiedy robimy bądź wy-

pisujemy takie rzeczy osobie o której tak naprawdę niewiele wiemy. Była też druga para, ale to jak już wszyscy domyślicie się o kogo chodzi. Ten wyjazd nie tylko umocnił ich związek, lecz pozwolił zażyć trochę dorosłego życia. Spędzanie ze sobą więcej czasu niż dotychczas i nie tylko. W szkole przerwa trwa tylko pięć lub piętnaście minut także, nawet odrobinę nie da się nacieszyć ukochaną osobą.. ah. W sumie to zazdroścę niektórym osobom, które mają wsparcie osobników płci przeciwnej, jednak są też plusy bycia samemu.. Ciekawych momentów było od groma. Najwięcej radości sprawiały nam osoby, które na co dzień robią pokerface. Nawet nauczyciele robili w niektórych momentach dobrą minę do złej gry, jak to się mówi ;) Nie ma to jak cisza nocna o 22, niezależnie co robiłeś w tym momencie światło musiało być zgaszone, bardziej oszczędzali na prądzie niż na jedzeniu. Hah, były momenty, w których półowa kolonii co zjadła to oddała, dosłownie. Najciekawsze jednak były tak zwane noce kolorowe, jak zawsze wtedy bywa najciekawiej, i ta nić niepewności, że ktoś może Cię przyłapać, bezcenna. Takie trochę życie na przy-



pale. Mimo wszystko takie chwile wspomina się bardzo długo i miło.. W sumie spędziliśmy tam 12 dni. Z początku mało kto był zadowolony z tego wyjazdu, nie było takiego zorganizowania, myśleliśmy, że te ferie będą takie bardziej zmarnowane niż udane, jednak pod koniec jak każdy z każdym zaczął się zaprzyjaźniać mało kto chciał wracać do domu. Nawet to wchodzenie pod górę, które było dla każdego jak najgorszy sen, stawało się przyjemne, ale jak to mówią wszystko co przyjemne musi się kiedyś skończyć i wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej, sprawdza się idealnie. Po feriach oczywiście każdy opowiadał w szkole, jak było na feriach i tym podobne, jednak opowieści nie odzwierciedlały tego samego, co zdarzyło się tam, trzeba tam się znaleźć, żeby poczuć choć odrobinę odmienności otoczenia. I 13 lutego znów w Żarnowie czekała na nas szara rzeczywistość.. :C

Cyklu "Naga prawda o naszych uczniach"



Sebastian Szewczyk zdradzi nam rąbek tajemnicy o sobie

specjalnie dla Was Ewelina Wolska

Każda szkoła ma w swoim dorobku uczniów, którzy wyróżniają się talentami i umiejętnościami spośród innych. Jedną z tych osób w naszej szkole jest Sebastian .

- Na początek , co nie powinno Cię zaskoczyć , spytam o naukę:) Kiedy pojawiło się u ciebie zainteresowanie historią?

- *Historią zacząłem interesować się już w czwartej klasie , gdy zaczęliśmy uczyć się tego przedmiotu. Jednak dokładniej zgłębiać sekrety naszych dziejów zacząłem podczas startów w konkursie „ Losy żołnierza ” . Podczas przygotowań zainteresował mnie temat, no i tak się zaczęło ...*

- Z pewnością masz swój ulubiony okres w dziejach , lub coś za czym nie przepadasz , co to?

- *Hmm ... Bardzo lubię czasy nowożytne (XVI – XVII w.) , jak również wczesne średniowiecze. Zdecydowanie nie lubię II wojny światowej , to zupełnie nie moja bajka :]*

-Czy masz jakiś sposób na naukę? Podziel się spostrzeżeniami ;)

- *Szczerze mówiąc , w domu nie uczę się zbyt wiele (pewnie większość czytających w to nie uwierzy). Wszelką wiedzę wynoszę wprost z lekcji , a w domu tylko ją uzupełniam .*

- W naszej szkole uchodzisz za geniusza. Ile dziennie czasu musisz poświęcić na rozwijanie Swoich zamiłowań , nie tylko tych historycznych?

-*Z tym geniuszem to przesada. A w rozwijaniu zainteresowań ... Cóż , to zależy od czasu i chęci . Jeśli nie mam zbyt dużo zajęć i mi się chce , to poświęcam około 3 – 4 godziny (chociaż nie codziennie).*

- Co z dalszą edukacją , czy masz jakąś konkretną wizję?

- *Nie mam jeszcze do końca sprecyzowanych planów , ale chciałbym raczej rozwijać się w kierunku medycyny . Ale poza tym jeszcze nie jestem pewien .*

- A co oprócz uczenia się lubisz robić, kino może teatr?

To co wszyscy :) . Gra na komputerze , słuchać muzyki ,



te-
pił-

leniuchować przed telewizorem . Oprócz go lubię jeszcze kąkę nożną:)

- Muzyka , czego lubisz słuchać najbardziej ?

- *Hmm ... Lubię muzykę przy której można się dobrze zabawić , potańczyć :) . Reflektuje nutki imprezowe..)*

- A które kraje zobaczyłbyś najchętniej , masz jakieś ulubione?

- *Zdecydowanie kraje śródziemnomorskie Hiszpania , Włochy). Są tam piękne krajobrazy , zabytki no i piękne kobiety :D . Myślę , że mógłbym tam nawet zamieszkać .*

- Jeśli możesz, zdradź nam o czym marzysz?

- *Nie zastanawiałem się nad tym:) Cóż , może żeby być w przyszłości kimś , kto ma wpływ na losy państwa . Sam nie wiem ...*

-Dokończ zdanie . Moja recepta na sukces to .

- *(...) praca , praca i jeszcze raz praca . Również zaangażowanie i wiara w siebie . Może wielu to nie ucieszy , ale bez ciężkiej harówki nic cennego się w życiu nie osiągnie i obojętne, czy chodzi o naukę , czy o cokolwiek innego ...*

- Na zakończenie , coś z innej beczki ... Jaki jest Twój typ dziewczyny?

- *Zaskakujące pytanie :) . Oczywiście wygląd jest ważny , ale nie najważniejszy . Najważniejsze , abyśmy do siebie pasowali . Wszystko inne to pośrednia sprawa :) .*

- Bardzo mądrze powiedziane. Tym akcentem chcę Ci serdecznie podziękować za rozmowę i życzyć dalszych sukcesów , nie tylko tych naukowych !

- *Dziękuję również . Miło mi było:)*

Wywiad z panią Barbarą Kantor

Specjalnie dla Was
Patrycja Sapelecka

Ż.Sz.- Dzień dobry czy mogę z panią przeprowadzić wywiad?

P.K.- Tak, proszę...

Ż.Sz.- Co skłoniło panią do wybrania zawodu nauczyciela?

P.K.- Już od najmłodszych lat marzyłam o tym, aby zostać nauczycielką. Bardzo lubiłam dzieci. Jeszcze przed rozpoczęciem studiów nawet myślałam o pracy z przedszkolakami, ale w rezultacie podjęłam inną decyzję.

Ż.Sz.- Ile lat pracuje pani w naszej szkole?

P.K.- W tej szkole pracuję od 2000 roku, czyli już 12 lat. Ale to nie jest moja pierwsza praca. Wcześniej uczyłam w gminie Aleksandrów w Szkole Podstawowej w Ciechominie.

Ż.Sz.- Co sprawia pani największą przyjemność w pracy nauczyciela?

P.K.- Celem i sensem pracy nauczyciela jest przekazywać wiedzę i wychowywać, dlatego też największą dla mnie radością są wasze wysokie wyniki w nauce i zachowanie, zaangażowanie w życie szkoły, ale również spontaniczność i uśmiech na waszych twarzach.

Ż.Sz.- Co myśli pani o młodzieży w naszej szkole, jak się pani z nią pracuje?

P.K.- Myślę, że młodzież naszej szkoły jest wyjątkowa. Mam porównanie, ponieważ bywałam w różnych placówkach i uważam, że uczniowie tej szkoły są aktywni i zaangażowani w życie szkoły, biorą czynny udział w różnych przedsięwzięciach.

Ż.Sz.- Czy jest pani zadowolona z osiągnięć uczniów?

P.K.- Jestem, chociaż mogłyby być one jeszcze lepsze. Pocięsza mnie jednak fakt, że nasi uczniowie chcą rozwijać się na różnych płaszczyznach. Klasują się na wysokich miejscach w konkursach przedmiotowych, plastycznych, sportowych, fotograficznych.

Ż.Sz.- Czego brakuje pani u uczniów?

P.K.- Brakuje mi jeszcze w naszych uczniach pewności siebie i przebojowości, ale również większej kultury, częstszego używania słów i zwrotów grzecznościowych (na szczęście dotyczy to nielicznej grupy młodzieży).

Ż.Sz.- A jakie ma pani zainteresowania?

P.K.- Lubię słuchać muzyki często poważnej, obejrzeć dobry film i poczytać :)

Ż.Sz.- Jak opisałaby pani siebie jako nastolatkę?

P.K.- Byłam podobna do was. Miałam koleżanki i kolegów.

Byłam spontaniczna i wesoła.

Ż.Sz.- Jak spędza pani wolny czas?

P.K.- Teraz cierpię na brak wolnego czasu, ale kiedy mam już tę możliwość lubię zajmować się domem, ogrodem, poświęcam czas rodzinie. Uwielbiam wycieczki rowerowe.

Ż.Sz.- Co pani uważa za swój największy sukces?

P.K.- Myślę, że największy sukces mam ciągle przed sobą. Natomiast do takich znaczących niewątpliwie mogę zaliczyć to, że znalazłam na swojej drodze prawdziwych przyjaciół, na których mogę zawsze liczyć w każdej chwili mojego życia, ale także, że zajmuję się tym co lubię. Sukcesem wychowawczym dla mnie są dobre relacje z uczniami i moimi wychowankami J

Ż.Sz.- Lubi pani podejmować wyzwania?

P.K.- Lubię. Każde wyzwanie wzbogaca mnie o nowe doświadczenia i wiedzę.

Ż.Sz.- Gdyby miała pani wybrać jakiś zakątek na ziemi, to gdzie by pani najchętniej pojechała?

P.K.- Bardzo lubię miejsce, w którym mieszkam, swój dom do którego wracam z radością. Chciałabym wyjechać, ale na krótko do Hiszpanii. Marzy mi się taka wyprawa.

Ż.Sz.- 3 życzenia do złotej rybki? :)

P.K.- 1. Zachowanie dobrej atmosfery i szczególnej więzi pomiędzy wychowankami a nauczycielami.

2. Wzajemna inspiracja do osiągania sukcesów.

3. Maksymalna ilość punktów w egzaminu gimnazjalnego.

Ż.Sz.- Czego chciałaby pani życzyć naszym koleżankom i kolegom?

P.K.- Aby w naszej szkole czuli się dobrze, by młodzież często stawiała sobie pytania: kim jestem?, Po co żyję?, Dokąd zmierzam?, Czym jest świat? i otrzymywała na nie zawsze właściwe odpowiedzi. Życzę wszystkim samych sukcesów.

Ż.Sz.- Dziękuję za udzielenie mi wywiadu, do zobaczenia i życzę miłego dnia :)

P.K.- Dziękuję i do zobaczenia. J



Pani Kantor 5 w jednym tzn.

- Wuefistka—to wiedzą wszyscy
- Polonistka z wykształcenia—to wiedzą nieliczni
- Wicedyrektor—powszechnie wiadomo
- Wychowawczyni kl IIIa
- Mama 16-letniej Dominiki

Już po raz ósmy obchodziliśmy Europejski Dzień Walki z Depresją, który w tym roku odbył się pod hasłem „Wyleczysz, gdy leczysz”. Ogólnopolski Dzień Walki z Depresją obchodzony jest 23 lutego.

Celem wielu akcji podejmowanych z okazji tego dnia jest upowszechnianie i rozwijanie wiedzy na temat zaburzeń psychicznych, zmiana postaw społecznych w stosunku do osób chorych psychicznie, a także zachęcanie samych chorych do specjalistycznego leczenia.

Z danych Światowej Organizacji Zdrowia wynika, że depresja to najczęstsza choroba psychiczna, która stanowi obecnie czwarty najpoważniejszy problem zdrowotny w Europie. Niepokojące są rokowania, co do wzrostu ilości zachorowań. Szacuje się, że w 2020 roku, depresja zajmie niechlubną drugą pozycję w rankingu występowania chorób. Staje się najczęstszym problemem zdrowotnym po chorobach sercowych. Już teraz ok. 27% mieszkańców naszego kontynentu cierpi z powodu problemów psychicznych. Województwo Łódzkie od 2010 roku realizuje Program zapobiegania zaburzeniom depresyjnym dla dzieci i młodzieży. Od 2010 roku w Programie uczestniczyło 766 dzieci w wieku 12-13 lat.

W dniu 28 listopada 2011 r. Zarząd Województwa Łódzkiego uchwalił „Regionalny Program Ochrony Zdrowia Psychicznego dla Województwa Łódzkiego na lata 2011-2015”. Głównym jego celem jest promocja zdrowia psychicznego i zapobieganie zaburzeniom psychicznym, a także zapewnienie osobom z takimi zaburzeniami dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej oraz innych form wsparcia i pomocy, które umożliwią im życie w rodzinie i społeczeństwie.

Depresja...

W dzisiejszych czasach górę biorą problemy, począwszy od miłości, a skończywszy na chorobach czy braku pieniędzy. Ludzie nie potrafią sobie z nimi poradzić i tak rodzą się zaburzenia psychiczne.

Popadamy w stan, w którym wszyst-



ko wydaje nam się bez sensu, a codzienne życie traci barwy, staje się nudne i monotonne. Wszystko, co do tej pory dawało nam szczęście zaczyna być obojętne lub, czasem też, przygnębiające.

Jak się przed nią uchronić?

Nie ma jakiegokolwiek „szczepionki” na depresję, nie da się przed nią uchronić. Można jedynie żyć z całych sił, nie przejmować się problemami, a gdy już wezmą one władzę nad nami trzeba poprosić o pomoc specjalistę.

Ważne by się nie poddać, żyć pełnią życia oraz czerpać z niego całymi garściami szczęście, choćby z najmniejszej przyjemności J.

Michelle ^.^

Na wesoło

- Dlaczego faceci lubią łowić ryby?
- Bo mogą się zdrzemnąć 3 godziny i nazwać to sportem.

Faceci przy pracach domowych są jak ananas: a na nas nie liczcie.

ak mężczyźni sortują pranie?
- Na brudne oraz brudne, ale jeszcze można założyć.

Problem z niektórymi kobietami polega na tym, że ekscytują się byle czym, a potem za niego wychodzą...

Ilu potrzeba mężczyzn by wkręcić żarówkę?

- Pięciu. Jednego, by ją wkręcił, czterech

pozostałych żeby słuchali jak się tym chwali.

Rozmawiają dwie ciężarne koleżanki:

- Zauważyłam, że w im bardziej zaawansowanej ciąży jestem, tym więcej kobiet się do mnie uśmiecha. Nie rozumiem dlaczego.

- Bo jesteś od nich grubsza.

Mężczyźni mają umysł analityczny: duże problemy potrafią rozbić na mniejsze. Kobiety mają umysł syntetyczny: z małych problemów robią duże problemy.

- Pamiętaj, że najpóźniej o ósmej wieczorem masz być w domu! - poucza matka córkę.
- Ależ mamo, nie jestem już dzieckiem!
- Właśnie dlatego!

Małgosia przychodzi do mamy:
- Mamo, jak będę duża i znajdę sobie mężczyznę to jak wyjdę za mąż, to będzie tak jak Ty z Tata?
- Tak, córeczko.
- A jak bym nie wyszła za mąż, to będę taką starą panną jak ciocia Ola?
- Tak, córeczko.
- No to kurcze, fajne perspektywy...

400,45zł!!!

Kiermasz słodkości



I weź się człowieku nie skuś...

Redakcja naszego pisma nigdy nie próżnuje i po raz kolejny w tym roku szkolnym zorganizowała kiermasz ciast, który odbył się w dniu 7 marca na świetlicy szkolnej naszego gimnazjum. Do udziału w nim nie trzeba było jakoś szczególnie uczniów namawiać, ponieważ nasi gimnazjaliści bardzo chętnie biorą udział w tego typu przedsięwzięciach. Obowiązkowo trzeba wymienić uczestników, a byli nimi: Weronika Stańczyk, Anna Piekielnik, Kacper Grodzcki, Michał Borończyk, Jakub Nowakowski, Ewelina Wolska, Daria Jabłońska, Andreas Kwosek, Robert Krzywkowski, Kamila Brzeska, Justyna Brzozowicz, Kacper Król, Bartosz Dylak, Cezary Maćkowski, Justyna Głowa, Monika Piwowarczyk, Monika Dorofiejew, Joanna Salamaga, Bartosz Kantor, Robert Kmiecik oraz Mateusz Cieślak. Rolę fotoreportera pełnił Dariusz Kucharski. Ciasta, możemy zapewnić, były pieczołowicie przygotowane, więc w rezultacie bardzo pyszne. Kupujących zresztą nie brakowało a wszystkie wypieki rozeszły się w 2 godzin.



Jak zwykle jest wesoło:)

W wyniku sprzedaży zarobiliśmy

400, 45zł!

Bardzo dobry wynik:) Pieniądze te przeznaczone będą na zakup nagród do gazetki szkolnej oraz stanowić będą dofinansowanie wycieczki dla uczestników kiermaszu, którą planujemy na maj. Dodamy jeszcze tylko, że koordynatorem całego przedsięwzięcia były panie Agnieszka Róg oraz Joanna Grodzicka.



Yes! Masz już pierwszą kasę!



Może serniczka?:)



No i jak? Pyszne nieprawdaż?:)

Przegląd poezji „Krajobrazy Polskie”

W dniu 5 marca 2012 roku odbyły się eliminacje szkolne przeglądu poezji „Krajobrazy polskie”. Konkurs cieszył się dużym zainteresowaniem, szczególnie wśród uczniów Szkoły Podstawowej. Nasze Gimnazjum reprezentowały uczennice w składzie: Karolina Kania kl. IA, Karolina Kowalczyk kl IIB, Karolina Ruszkiewicz kl. IIC, Kamila Brzeska kl. IIC, Joanna Salamaga kl.IIa. W jury tego konkursu zasiadły panie:



Pisiałek,
Barbara
Dukat,
Ewa Boro-
czyk—
kierownik
Gminnej
Biblioteki
w Żarno-
wie, Gra-
żyna Do-

niec, Joanna Grodzicka, Grażyna Szafińska— organizatorka konkursu od 15 lat, wicedyrektor Gimnazjum w Żarnowie— Barbara Kantor oraz przewodnicząca Rady Rodziców pani Marzena Michałowska— Kowalik. Poziom konkursu był bardzo wysoki, a nasza młodzież bardzo dobrze przygotowana. Zwyciężczynią konkursu bezapelacyjnie okazała się Karolina Kania. II miejsce zajęła Karolina Ruszkiewicz, natomiast na miejscu III uplasowała się Kamila Brzeska. Przewodnicząca jury p. Michałowska—Kowalik podsumowała konkurs uczestnikom zaangażowania, poziomu wykonania ale zwróciła także uwagę na kilka mankamentów, jakich udało się komisji wychwycić. Mianowicie pierwszym błędem było ucinanie końcówek wyrazów, gdyż jednak istotą jest wyraźne wymawianie ich w konkursach recytatorskich. Pani Szafińska

zwróciła uwagę natomiast na fakt mylenia się w trakcie deklamacji, co świadczy tylko na niekorzyść uczestnika i pokazuje, że nie przygotował się zbyt dokładnie. Ważne okazują się także pauzy, które w recytacji są obowiązkowe, nie powinny one jednak być ani zbyt długie, ale także ani zbyt krótkie.

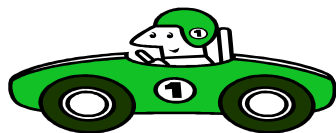


Przegląd ten ma także swój etap gminny, do którego zakwalifikowały się Karolina Kania oraz Karolina Ruszkiewicz. Pierwsze miejsce na szczeblu tym zajęła Karolina Kania z klasy Ia, czego cały zespół redakcji „Życia Szkoły” serdecznie jej gratuluje i życzy kolejnych sukcesów w tego typu konkursach. Szczególnie będziemy kibicować Karolinie na Konkursie Krasomówczym, w którym weźmie ona udział już na początku przyszłego roku szkolnego. Przypomnimy jeszcze tylko, że Karolina już raz była jego laureatką i zajęła I miejsce w kategorii klas I-III szkoły podstawowej.

Ż. Sz.



ACH CI MĘŻCZYŹNI



Tak
jak
ob-

chodzimy Dzień Kobiet, tak i obchodzony jest Dzień Mężczyzn, a swoje miejsce w kalendarzu ma on 10 marca, tylko 2 dni po święcie pań. W Polsce mało kto wie, że takie święto w ogóle istnieje. Otóż, skąd ono się wzięło?? Jego historia nie jest długa, ani zawiła, gdyż początki święta panów sięgają zaledwie 10 lat wstecz. Dаты obchodzenia tego święta są bardzo zróżnicowane. Niektóre kraje same ustalają dzień. W Polsce, jak już wcześniej wspomniałam, Dzień Mężczyzn obchodzony jest 10 marca. Dokładnie nie wiadomo, kto, gdzie i dlaczego usta-

nowił to święto, a teorie na temat jego powstania wzajemnie się wykluczają. Jedni twierdzą, że powodem jest zazdrość Panów, którzy też chcieli mieć swoje święto; niektórzy odwołują się do kościelnego Dnia 40 Świętych Męczenników, za wyjaśnienie przyjmując feministyczne traktowanie mężczyzn przez kobiety, co czyni ich niewolnikami. Nawet fani Chucka Norrisa mają na ten temat swoją teorię. Jaka jest historia tego święta, możemy się tylko domyślać, jedno jest pewne, jakiś powód musiał być, lecz po co się go doszukiwać. Święto jest, więc trzeba je uczcić, w końcu nasi panowie też chcą się poczuć wyjątkowo, przynajmniej raz w roku ☺. Miły

upominek, czule słówko kosztują nas tak niewiele, a efekt jest niesamowity, bo kto nie lubi być wyróżniany.

Dlatego miłe panie sprawmy aby nasi mężczyźni poczuli się wspaniale, a Wam drodzy panowie życzę dużo miłości, nie tylko w ten jeden dzień w roku i, aby na waszych twarzach co dzień rozkwitał uśmiech ☺ !!!

Ewelina Wolska



Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

(Międzynarodowy Dzień Dziedzictwa Językowego) – coroczne święto obchodzone 21 lutego. Zostało ustanowione przez UNESCO 17 listopada 1999. Jego data upamiętnia wydarzenie w Bangladeszu, gdzie w 1952 roku zginęło pięciu studentów podczas demonstracji w której domagano się nadania językowi bengalskiemu statusu języka urzędowego.

Według UNESCO ponad połowa z około 6000 języków zaginie w ciągu 2-3 pokoleń, a od 1950r. zniknęło ich już 250. Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego ma na celu dopomóc w ochronie różnorodności językowej jako dziedzictwa kulturowego.

Nasza polszczyzna jest jednym z najtrudniejszych języków na świecie. Dla każdego obcokrajowca

wymówienie polskiego „sz”, „cz” albo „rz” jest niezmiernie trudne. Jesteśmy przez to wyjątkowym krajem, dlatego też warto być dumnym ze swojej mowy, pomimo mało kulturalnej, rozbudowanej „łaciny podwórkowej”:)

Michelle ^^



**Często zastanawiasz się czemu Twoja najlepsza przyjaciółka ślicznie wygląda w sukience, w której Ty wyglądasz okropnie? W moim artykule znajdziesz odpowiedź na nurtujące Cię pytanie. Otóż wyróżnia się 4 typy urody :
WIOSNA, LATO, JESIEŃ, ZIMA :**

Aby dowiedzieć się, jaki masz typ urody zrób sobie krótki test.

- Jaki masz naturalny kolor włosów?
- Jaki masz kolor oczu?
- Jaki jest kolor twojej cery?
- Czy łatwo się opalasz?

Wiosna

Pani wiosna ma ciepły kolor skóry, bardzo dobrze się opala, opalenizna długo się utrzymuje, miewa piegę.

Kolor oczu: niebieski, zielony, turkusowy, jasno brązowy, szampański.

Włosy: od bardzo jasnego blondu do jasnego brązu.

Cera: brzoskwiniowa, morelowa, wydaje się przezroczysta (niczym kość słoniowa).

Oprawa oczu: delikatna, raczej jasna.

PODKŁAD: jasnobeżowy, brzoskwiniowy, ciepły złocistobrązowy

RÓŻ: rdzawy

CIENIE: oliwka, zieleń mchu, khaki, czekoladowy, groszkowy, rdzawy, brązowy

POMADKA: beżowobrązowa, ruda, ceglasta, łososiowoczerwona, pomarańczowa



Lato

Pani lato jest typem chłodnym, skóra ma lekko błękitny odcień.

Ma delikatną mleczną cerę, ale zdarza się, że również różową.

Dobrze się opala, piegę mają kolor szarobrązowy.

Włosy: od średniego blondu do średniego brązu, w dzieciństwie pani lato była blondynką.

Oczy: szaroniebieskie, jasnoniebieskie, szare, szarozielone, niebieskozielone,

piwne, jasno brązowe.

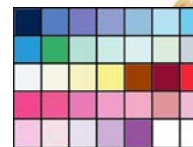
Średnio nasycona oprawa oczu. Przy zmianie temperatury marmurkowieją dłonie.

PODKŁAD: porcelanowy, jasny

RÓŻ: łososiowy, różowy

CIENIE: szampan, gołębi, odcień fiołków, zieleń mięty, złocistobrązowy

POMADKA: czerwień makowa, pomarańczowoczerwona, koralowa, łososiowa



Jesień

Pani jesień jest typem gorącym.

Cera: jasna, blada, a nawet przezroczysta z rudymi piegami, karnacja bardziej intensywne.

Kolor skóry: brzoskwiniowy.

Pani jesień nie najlepiej znosi kąpiele słoneczne,

prawie w ogóle się nie opala.

Włosy: rude, marchewkowe, miedziane, kasztanowe, złocisty blond.

Oczy: intensywne, błyszczące, nasycone, jasnobłękitne, stalowe,

niebieskozielone, bursztynowe, pojawiają się złociste plamki na tęczówce.

PODKŁAD: odcienie brązu, różowobrązowy

RÓŻ: chłodny jaskrawy, jasny róż

CIENIE: chłodny fiolet, gołębi, jasny granat, chłodny niebieski, turkus

POMADKA: lila, chłodny jaskrawy, róż, wiśnia, malina



Zima

Królowa śnieżka

Jest to typ najbardziej kontrastowy. Królowa śnieżka ma porcelanową jasną twarz, ciemne włosy, w ogóle się nie opala. Oczy tylko niebieskie z ciemną oprawą, tęczówka silnie oddzielona od białka.

Odcień skóry: błękitny.

Bardzo dobrze się opala na brązowo, nie miewa piegów.

Włosy: od średniego brązu do czerni.

PODKŁAD: różowobeżowy, różowobrązowy, jasnoróżowy

RÓŻ: różowobrązowy, delikatny różowy

CIENIE: chłodne pastele tj. różowobrązowy, czarobrązowy, niebieski, fiolet, zieleń morza.

POMADKA: burgund, wiśnia, malina, delikatny róż, różowobrązowa.



AFORYZMY NA CZEŚĆ PAŃ I PANÓW

Mężczyzna tak dalece nie znosi jednostajności, że nie przywiąże się mocno ani do pięknej, ani do rozumnej, ani do dobrej, tylko do takiej, która jest co dzień inna.

W niedalekim czasie ku radości większej części populacji obchodziliśmy Dzień Kobiet. Większość zapomina jednak, że zaledwie 2 dni później odbyło się równie ważne święto, choć często zapominane, ustanowione na cześć panów. Mam jednak nadzieję, że zawarty w tytule aforyzm zastanowi istoty myślące, by chociaż na chwile zwróciły uwagę na czym tak naprawdę zależy tej drugiej płci, oprócz spraw wyglądu. Chciałabym przedstawić tu kilka aforyzmów poświęconych i panom, i paniom, nad którymi warto się zastanowić w oba święta i poza obdarowywaniem się najróżniejszymi niespodziankami zatrzymać się na chwilę i pomyśleć nad kilkoma kwestiami, jakże zapomnianymi w tym zabieganym świecie.

*Kobieta jest mądrzejsza od mężczyzny, ale najwięcej rozumu musi zużyć na to, by ukryć ten fakt.
Bóg także był autorem: jego proza to mężczyzna, jego poezja to kobieta.*

Każda kobieta jest dla mężczyzny bogiem, który może dokonać w nim cudu.

Mądre kobiety kochają mądrych mężczyzn, bardziej niż mądrzy mężczyźni – mądre kobiety.

*Mężczyzna bez kobiety jest jak tama bez wody.
Cały świat i wszystko na nim jest piękne, ale najpiękniejsza jest kochająca kobieta.*

Mężczyzna ideal... takie coś jednej kobiecie się kiedyś przyśniło i obudziwszy się wybuchnęła gorzkim i żalonym szlochem. Opowiedziała sen przyjaciółkom. Też się poplakały.

Czego chce kobieta, tego i Bóg chce.

Mężczyzna lubi inteligencję w kobiecie, którą kocha, ale niższą od jego własnej. Równa bowiem lub większa nie pozwoliłaby mu wykonywać oszustwa, którym zwykle zaprawiona jest prawie każda miłość

Dobre kobiety są lepsze niż dobrzy mężczyźni. Złe kobiety są gorsze niż źli mężczyźni.

Żeby mieć powodzenie w życiu, kobieta winna być na tyle wykształcona, żeby przyciągnąć głupich mężczyzn i na tyle wulgarna, by kusić inteligentnych.

Mężczyzna kocha nieprzytomnie jedną kobietę. Inne niewiasty tylko kręcą się wokół niego.

Dom wypełnia nie żona, a kobieta.

Mężczyźni nie płaczą, lecz pragną mieć łzy ocierające.

Mężczyzna nigdy nie zrozumie kobiety, a kobieta nigdy nie zrozumie mężczyzny i to jest właśnie ta rzecz, której kobiety i mężczyźni nigdy nie zrozumieją.

Mężczyzna pragnie uznania, kobieta – uwielbienia.

Dla kobiety jedyne naprawdę wygodne miejsce do płaczu to piers mężczyzny

Mężczyźni chępią się tym czym są, kobiety czym nie są.

Kobieta czuje, gdy jakiś mężczyzna jest dla niej ważny. A czy mężczyzna ma podobną intuicję?

Nie może być dla kobiety większej udręki niż mężczyzna, który jest tak dobry, tak wierny, tak kochający, tak niepowtarzalny i który nie oczekuje żadnych przyrzeczeń. Po prostu jest i daje jej pewność, że będzie na wieczność. Boisz się tylko, że ta wieczność – bez tych wszystkich standardowych obietnic – będzie krótka.

Gniewać się na kobiety! Co za upokorzenie! Zwłaszcza gdy owe kobiety mogą się zemścić śmiechem.

aNuśka

JANET

WALENTYNKOWA MIŁOŚĆ



Jak nam wiadomo 14 luty jest dniem zakochanych. W naszej szkole również go obchodziliśmy. Można było wrzucać do pudełka specjalnie oznaczonego walentynkowe kartki z wyznaniem miłosnym do naszej sympatii. Aby wywołać uśmiech na twarzy ukochanej osoby nie trzeba wiele, wystarczy drobny upominek w postaci np. kwiatów i sukces gwarantowany ;) Ten dzień to był dobry pretekst na wyjawienie uczuć drugiej osobie, a taka okazja nie zdarza się często codziennie:)

Z zakochaniem kojarzy mi się kilka aforyzmów:

"Nie płacz, że coś się skończyło, tylko uśmiechaj się, że ci się to przytrafiło."
"Jedna kropla miłości jest warta więcej niż cały ocean dobrych chęci i rozumu."

"Ludzie, których kocha się z całego serca, nigdy się nie starzeją."

"Każda miłość trwa tak długo, na ile zasługuje."

"Kluczem do naszych serc, nie jest nasza mądrość, lecz miłość"

Tutaj redakcja będzie uszczypliwa i doda, że tych kart walentynkowych w tym roku nie było zbyt wiele, poza tym w związku z tym, że wróciliśmy 13 lutego po feriach do szkoły, nie było sposobności aby przygotować jakąś akademię z tej okazji. A szkoda, bo to święto zawsze obchodzimy z wielką pompą, co ma swój urok i wprawia w wyjątkowy miłosny nastrój. Jedno musimy sobie obiecać, że w przyszłym roku będziemy celebrować ten dzień jak należy, aż miłość będzie czuć w powietrzu:)

ACH TE KOBIETY...



Za pierwowzór Dnia Kobiet przyjęć można obchodzone w starożytnym Rzymie [Matronalia](#). Było to święto przypadające na pierwszy tydzień marca, związane z początkiem nowego roku, macierzyństwem i płodnością. Z okazji tego święta mężowie obdarowywali swoje żony prezentami i spełniali ich życzenia.

Początki Międzynarodowego Dnia Kobiet wywodzą się z ruchów robotniczych w Ameryce Północnej i Europie. Pierwsze obchody Narodowego Dnia Kobiet odbyły się 28 lutego 1909 r. w Stanach Zjednoczonych. Zapoczątkowane zostały one przez [Socialistyczną Partię Ameryki](#).

Wersja, jakoby miało ono upamiętniać odbywający się rok wcześniej nowojorski strajk pracownic przemysłu odzieżowego przeciwko złym warunkom pracy i śmierć 126 z nich zamkniętych tam przez właściciela nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Prawdopodobnie doszło do pomieszenia faktów, gdyż 8 marca 1908 roku na ulicach Nowego Jorku odbył się marsz 15 000 pracowników zakładów odzieżowych), domagających się praw politycznych i ekonomicznych dla kobiet. Zainspirowane tym marszem pracownice zakładów odzieżowych podjęły trzymiesięczny strajk zimą na przełomie 1909 i 1910 roku przeciwko wyzyskującym je właścicielom fabryk, tzw. "Powstanie dwudziestu tysięcy". Do pożaru natomiast doszło w nowojorskiej fabryce tekstyliów Triangle Shirtwaist 25 marca 1911 roku. Zginęło wtedy 146 osób (129 kobiet i 17 mężczyzn), z czego w większości ofiarami były żydowskie i włoskie imigrantki, w wieku od czternastu do czterdziestu ośmiu lat. Jedną z przyczyn tak dużej ilości ofiar było zamknięcie przez właścicieli większości wyjść z budynku, w

tym na zewnętrzne klatki schodowe - powszechnie stosowana praktyka w tamtym czasie, mająca na celu uniemożliwienie dostania się na teren zakładu osób niepowołanych oraz kradzieży. W konsekwencji dwaj właściciele stanęli przed sądem oskarżeni o zabójstwo pierwszego i drugiego stopnia. Wydarzenie to przyczyniło się do powstania kilku komitetów i stowarzyszeń mających na celu poprawę bezpieczeństwa w publicznych zakładach pracy.

W 1910 roku Międzynarodówka Socjalistyczna w Kopenhadze ustanowiła obchodzony na całym świecie Dzień Kobiet, który służyć miał krzewieniu idei praw kobiet oraz budowaniu społecznego wsparcia dla powszechnych praw wyborczych dla kobiet. W konferencji udział wzięło ponad 100 uczestniczek z 17 krajów, Ustanowienie Dnia Kobiet zostało przyjęte w drodze anonimowego głosowania, bez ustalania dokładnej daty jego obchodów

Każdy żyrandol musi kiedyś spaść...

Zdarzyło Wam się kiedyś czuć strach przed jutrem? To najgorsze ze wszystkich lęków. Nie dość, że nie masz na to wpływu, choćbyś planował, układał, zawsze będzie coś co zaburzy to, czego byś sobie życzył. Do tego, nie masz nawet pojęcia czy dojdiesz dziś do szkoły, czy wrócisz bezpiecznie do domu. tak, to właśnie jest ta słynna "ironia losu".

Zadzwonił budzik. wstałam, odsłoniłam żaluzję, promyki słońca tak wspaniale wkradły się do mojego pokoju. "Zapowiada się piękny dzień" pomyślałam, po czym poszłam w stronę łazienki. Był piątek, ten upragniony, wyczekiwany od kilku tygodni piątek. miał przyjechać, pierwszy raz własnym autem. czułam, że to dla niego ważne, zresztą, ja też bardzo się cieszyłam. Obiecał, że zabierze mnie w miejsce gdzie się wychowywał. "Teraz tylko przeżyć te siedem godzin" myślałam bez ustanku. W trakcie trzeciej z nich dostałam uwagę za brak aktywności. uznałam więc, że muszę wziąć się w garść i zwyczajnie czymś zająć. Przecież ciągle myślenie o popołudniu go nie przybliży, co więcej, czas będzie się dłużył.

Udało się, doczekałam końca lekcji. Wysiadając z autobusu zaczęłam biec, żeby szybciej dojść do domu, uszykować się i zadzwonić, że jestem już gotowa. W czasie szykowania usłyszałam krzyki dochodzące z kuchni. Zeszłam na dół, by zobaczyć co się stało. Jednak kiedy tylko rodzice mnie zobaczyli, umilkli. Zrozumiałam, że to ich sprawa i ja nie powinnam o tym wiedzieć. szczerze mówiąc nawet się tym bardziej nie przejęłam. Sznurowując buta usłyszałam nadjeżdżający samochód. przyjechał. Szybkim krokiem podeszłam do wieszaka i wzięłam pierwszą z brzegu kurtkę. Zaraz kiedy wyszłam z domu czułam na sobie Jego wzrok. Bardzo lubiłam gdy na mnie patrzył, wzrokiem pełnym podziwu, można nawet powiedzieć, że uwielbienia. Traktował mnie jak swoją małą księżniczkę, na każdym kroku powtarzał że jestem dla Niego wszystkim. wiedziałam, że to nie były puste słowa, bo kiedy je mówił, był we mnie tak cudownie wpatrzony. Przecież nie chodzi o słowa wypowiedziane przez usta, chodzi o mimikę twarzy, oczu, podczas rozmowy.

Kiedy dojechaliśmy na miejsce, wysiadł z samochodu, otworzył moje drzwi i wyciągając rękę powiedział "chodź za mną". ufałam mu, bezgranicznie, jednak wtedy zaczęłam się niepokoić. On, widząc moją minę, uśmiechnął się i szepnął do ucha, żebym się nie bała. Weszliśmy w ogromny, gęsty las. nie miałam pojęcia gdzie idziemy. Była tam mała, wąska ścieżka. właśnie ona miała na swoim końcu promyki słońca przeplatane między drzewami. kiedy doszliśmy do jej końca, światło oślepiło mnie zupełnie. dopiero po chwili zobaczyłam to, co chciałam pokazać. Stał tam dosyć mały, drewniany domek, na około niego była polana. "Co to jest?" spytałam. wziął mnie za rękę i zaprowadził do wewnątrz. Pachniało tam jaśminem i świeżo ściętym drewnem. Byłam oczarowana tym miejscem, przez chwilę nawet miałam wrażenie, że ono śniło mi się kiedyś. Wziął album, usiadł na fotelu i posadził mnie obok. Zaczął opowiadać o swoim dzieciństwie. Zdziwiło mnie to, ponieważ to nie był temat, na który chętnie ze mną rozmawiał. Nigdy też nie mówił mi, że tam mieszkał. W drodze powrotnej rozmawialiśmy o tym, jak to będzie, kiedy będziemy żyć razem. Bo nie było nawet mowy że mogłoby być inaczej. On od dwóch lat patrzył, jak z małej, nieporadnej dziewczynki zmieniam się w prawdziwą kobietę. Pomagał, traktował jak największy na świecie skarb. To On był dla mnie głównym oparciem we wszystkim, nikogo więcej nie potrzebowałam. Co więcej, naprawdę wierzyłam, że uda nam się spełnić wszystkie nasze wspólne marzenia. Wysiadając pożegnałam się i powiedziałam, żeby odezwał się kiedy będzie już w domu.

Było dość późno, więc po chwili spędzonej w pokoju poszłam pod prysznic. Zatrzymałam się przy umywalce. Nie było szczoteczki, ani żelu do golenia taty. Zdziwiłam się, przecież był środek tygodnia... Wzięłam prysznic, po czym zeszłam do salonu. Siedziała tam mama, z lampką wina, wpatrzona w telewizor. Kiedy spytałam, gdzie tata, odpowiedziała, że musiał wyjechać. Nie przejęło mnie to, on często wyjeżdżał w sprawach firmowych. Poszłam do swojego pokoju. Ku mojemu zdziwieniu, nie dostałam żadnej wiadomości. Napisałam do Niego, nawet kilkakrotnie, nie odpisywał. Zaczęłam zastanawiać się, czy powiedziałam coś nie tak, czy jest coś, o co mógłby się obrazić. Pisałam, dzwoniłam, i nic. Nie mogłam zasnąć tej nocy, ale pomyślałam, że może to jego jakiś głupi żart, więc ułożyłam się do spania. O 6 rano obudził mnie telefon. Wyświetlił się On, więc odebrałam ocierając jeszcze oczy. Dzwoniła jego mama. drżącym głosem powiedziała, że miał wypadek i jest w krytycznym stanie. Zamurowało mnie zupełnie. Odłożyłam słuchawkę i natychmiast pobiegłam obudzić brata, żeby zawiózł mnie do szpitala. Kiedy weszłam, na korytarzu czekała jego matka. Była przerażona, zresztą, zupełnie jak ja. Nie wiedziałam jeszcze wszystkiego. W czasie gdy ja jechałam do szpitala, jej powiedzieli, że obrażenia były zbyt poważne, że jego organizm nie wytrzymał.

Wybiegłam z budynku, zaczęłam krzyczeć i płakać, w jednej chwili całe moje życie zламаło się w pół. Połowa mnie odeszła. popadłam w depresję, (nadal ciężko mi o tym pisać, jednak minęło już trochę czasu). Chciałam iść z Nim, do Niego, o niczym innym nie marzyłam. Bolało, to przecież oczywiste. Na pogrzebie wszyscy patrzyli w moją stronę. nie czułam się nieswojo, wtedy nic się dla mnie nie liczyło. stałam nieobecnie wpatrzona w trumnę. Byłam tam jeszcze długo po zakończeniu ceremonii. Nadal nie mogłam uwierzyć, myślałam, że jak zamknę, a potem otworzę oczy, to to wszystko zniknie. Byłam gdzieś zupełnie poza światem. Przez następne miesiące byłam pod opieką psychologa. Czy mogło być gorzej? Tak, zawsze może być. Dopiero po kilku dniach od pogrzebu dowiedziałam się, że mój ojciec jest w więzieniu. Dostał pięć lat za jakieś grubsze przekrety na giełdzie. Coś jeszcze? Pewnie. po kilku tygodniach i brat nie wytrzymał przeciwności losu. Chociaż na początku pomagał mi w tej całej chorej sprawie. Bolało mnie to, że dotąd zawsze mogłam liczyć na jego wsparcie, z nas dwoje był zdecydowanie silniejszy emocjonalnie. A wtedy zupełnie odwrócił się od wszystkich. Mama znowu cała poświęciła się pracy, to właśnie w niej szukała ukojenia.

Po roku przywykłam do nieprzespanych nocy, ciągle załzawionych oczu. Trzej najbliżsi mi mężczyźni odeszli. nawet nie miałam do kogo się przytulić. Ktoś inny niż On nie wchodził w grę, zresztą nadal tak jest. Wolę być sama i czekać, aż los zechce zabrać mnie na górę, do Niego, niż udawać z kimś szczęście. Jedno jest pewne, nie pokocham już nikogo tak, jak Jego.

na podstawie własnych myśli, Grace.

FERIE — słowo klucz



OTO JAK JE SPĘDZIŁIŚCIE

Ferie kojarzone są głównie wśród młodych ludzi z czasem odpoczynku i relaksu. W naszej szkole minęły one pod hasłem rozgrywek sportowych, warsztatów wokally – muzycznych oraz zajęć plastycznych. W każdym dniu, młodzież pod opieką nauczycieli brała udział w zajęciach sportowo – rekreacyjnych, oraz innych formach spędzania wolnego czasu. Duża grupa uczniów wyjechała na zimowisko do Zakopanego, zorganizowane przy wsparciu Pani Poseł Krystyny Ozgi oraz Komendy Hufca ZHP im. Dywizjonu 303 w Łasku.

31 stycznia młodzież brała udział w zaję-



ciach wokally – muzycznych, prowadzonych przez artystę „Pawła pod baranami”, absolwenta Akademii Muzycznej Wydziału Wokally – Aktorskiego pana Piotra Kubę Kubowicza. Artysta na warsztatach doskonalił wokalny talent gimnazjalistów, jak

również udzielał cennych rad i wskazówek, co zrobić aby dobrze śpiewać. Warsztaty odbywały się w niezwykle radosnej i swobodnej atmosferze.

W kolejnych dniach ferii miały miejsce warsztaty plastyczne. Tym razem odbyły się one z absolwentem Instytutu Wychowania Artystycznego Uniwersytetu Marii Skłodowskiej – Curie w Lublinie panem Jerzym Kołaczyńskim. Zakres jego twórczości to malarstwo i rysunek. Dzięki i tym warsztatom, uczniowie gimnazjum poznali techniki malarskie, sami również pod czujnym okiem artysty doskonalili swój warsztat plastyczny.

Zajęcia z panem Piotrem Kubą Kubowiczem jak i z Panem Jerzym Kołaczyńskim odbyły się dzięki ogromnemu wsparciu i zaangażowaniu w życie i pracę na rzecz Gimnazjum im. 25 pułku piechoty Pani Marzeny Michałowskiej – Kowalik właścicielki Stajni Artystycznej Marcinków.

Zajęcia tego typu bardzo wiele dają młodzieży, otwierają w nich niezwykle talenty, które są czasami uśpione. Pokazują, w jaki sposób można przedstawić świat realny, za pomocą kredki czy farb. Jest to jedna z form artystycznego patrzenia na świat oraz rozwijania swej

wrażliwości na otaczające nas piękno.



Tekst oraz foto : Edyta „Edi” Kazimierczyk



3 x M — miłość, młodość, marzenie

Z wielką radością zawiadamiamy, że już po raz trzeci mamy laureatki w konkursie fotograficznym „3 x M – Młodość, Miłość, Marzenia”.



Konkurs fotograficzny organizowany jest przez Miejski Dom Kultury w Opocznie. Główny patronat nad konkursem objęła Telewizja Lokalna Opoczno.

Poziom konkursu z roku na rok jest coraz wyższy. W pierwszej edycji konkursu do udziału zgłosiło się 6 uczestników, dziś kiedy już mamy czwartą edycję w konkursie bierze udział 22. – dodaje pan Edward Zagnański, ojciec i autor konkursu – instruktor zajęć w MDK w Opocznie.

Prace są bardzo zróżnicowane zarówno pod względem tematycznym jak i pod względem techniki wykonania.

Uczennice Gimnazjum im. 25 pułku piechoty Armii Krajowej w tym roku też nie zawiodły.

II miejsce zajęła Joanna Salamaga z klasy IIa, III miejsce Klaudia Snochowska z klasy IIIa, a wyróżnienie Aleksandra Mamrot z klasy IIc.



Pani Edyta Kazimierczyk – nauczycielka języka niemieckiego, a jednocześnie od początku istnienia konkursu – opiekunka uczniów z Gimnazjum w Żarnowie, stwierdziła, że młodzież bardzo chętnie bierze udział w tego rodzaju przedsięwzięciach.

Mimo, iż sama pracuje stosunkowo krótko w szkole, to jednak ma już poważne osiągnięcia w pracy z młodzieżą. Wielu jej uczniów zostało laureatami różnorodnych konkursów. Dla Pani Edyty najważniejszym jest to, by młodzi ludzie realizowali w życiu swe pasje. Na kolejną edycję konkursu zapraszamy za rok. Nagrodzonym gratulujemy!

Tekst oraz foto:
Edyta „Edi” Kazimierczyk



DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ

28 LUTEGO HARCERZE I SKAUCI NA CAŁYM ŚWIECIE OBCHODZĄ ŚWIĘTO PRZYJAŹNI – DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ. TO DZIEŃ URODZIN ZAŁOŻYCIELA SKAUTINGU, SIR ROBERTA BADEN POWELLA I JEGO ŻONY OLAVE BADEN-POWELL.



Początkowo było to święto dziewcząt, jednak z czasem również skauci dołączyli do jego obchodów.

Ma on przypominać o podstawowym założeniu ruchu skautowego, jakim jest braterstwo wszystkich skautów świata. Święto symbolizuje braterstwo łączące ludzi różnych klas społecznych, pokoleń, przekonań, narodowości i wyznań. W tym dniu skauci na całym świecie przesyłają sobie bratnie pozdrowienia. Dzień Myśli Braterskiej uświadamia skautom na całym świecie, jak jest ich wielu i że wszyscy są dla siebie

braćmi niezależnie od koloru skóry, narodowości, czy wieku.

W Dniu Myśli Braterskiej harcerze organizują gry terenowe i spotykają się przy ognisku. Dla niektórych środowisk harcerskich, dzień ten jest okazją do zbiórki pieniędzy na cele charytatywne. W tym roku w Dniu Myśli Braterskiej odbędzie się zakończenie plebiscytu „Niezwyčajni, jakich wielu”, ogłoszonego przez Główną Kwaterę ZHP. Muszę zaznaczyć, że w tym dniu w naszej szkole również świętowano ten dzień, nasi harcerze uhonorowali ten dzień przychodząc do szkoły ubrani w mundury harcerskie.

NIE PAPUGUJ—BĄDŹ SOBĄ



Jak bardzo w obecnych czasach chcemy się dostosowywać do innych. Zmieniamy swój wygląd, zmieniamy zachowanie, żeby tylko uważali nas za faj-

nych. Często ścieżka, jaką do tego dążymy jest zła- niektórzy zaczynają pić, palić papierosy i w co drugie słowo wplatać wulgaryzm, myśląc, że w taki sposób staną się dla innych atrakcyjniejsi. I choć z

przykrością stwierdzam, że niektórzy akceptują takie zachowanie to i tak uważam, że nie tędy droga. Najważniejsze to po prostu być sobą! Nikogo nie udawać- pokazywać się światu takim, jakim jest się naprawdę. A jeśli inni tego nie zaakceptują- to ich problem! Uwierzcie, wcale nie żyjecie dla kogoś. To wasze życie, nie pozwólcie by jakieś standardy dyktowane przez media czy społeczeństwo was ograniczały. Macie wady? I co z tego! Każdy je ma, często zdarza się, że to one sprawiają, że jesteśmy bardziej interesujący. Urodziliście się tacy z jakiegoś powodu i nie próbujcie się zmieniać. Pamiętajcie- jesteście doskonali bez żadnych zmian.

Iza



22 marca Światowym Dniem Wody oraz Dniem Ochrony Morza Bałtyckiego

Tekst: Iza Zięba

Co roku Międzynarodowa Organizacja Morska zachęca państwa i społeczności ludzi morza do obchodzenia specjalnego dnia poświęconego problemom związanym z morzem. Jest to okazja do lepszego zwrócenia uwagi na znaczenie transportu morskiego i bezpieczeństwa na morzu, na ochronę środowiska i na problemy samych ludzi morza.

Jednym z podstawowych elementów ochrony środowiska jest ochrona wód, a w tym także wód morskich przed zanieczyszczeniem.

Morza od zawsze były zaśmiecanie i zanieczyszczane przez ludzi mieszkających nad nimi. Była to jednak działalność na małą skalę. W dzisiejszych czasach sytuacja ta uległa zmianie. Morza są systematycznie zanieczyszczane.

Jest to zjawisko w obecnych warunkach nieuniknione. Perspektywa na przyszłość jest taka, że człowiek będzie musiał określać dopuszczalne stany zanieczyszczenia i czuwać by te normy nie zostały przekroczone, ponieważ przynajmniej w najbliższej przyszłości nie uda się doprowadzić naszych wód w rzekach i w morzach do pierwotnej czystości. Zanieczyszczenie morza to nie tylko sprawa jednego państwa, lecz poważne zagadnienie międzynarodowe, być może, nawet światowe. Do mórz, których stopień zanieczyszczenia osiąga punkt krytyczny, należy Bałtyk, między innymi, dlatego, że jest otoczony przez kraje wysoko uprzemysłowione.

Jednym z najniebezpieczniej-

szych skażeń są zanieczyszczenia ropą naftową i produktami ropopochodnymi. Zanieczyszczenia ropopochodne to nie tylko związki pochodzące z rozlewów olejowych, ale także produkty spalania węgla kamiennego i ropy naftowej, m.in. wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne. Ekolodzy podkreślają również, że paliwo wchłonięte przez dno morskie zagraża rybnemu życiu w Bałtyku, a zwłaszcza populacji śledzi, które składają ikrę głęboko w warstwach dna i na podwodnych roślinach.

Światowy dzień jest okazją, aby przypomnieć wszystkim mieszkańcom Ziemi, że należy dokładać wszelkich starań, aby zapobiec problemom związanym z niedostatkami wody oraz jej zanieczyszczeniem.



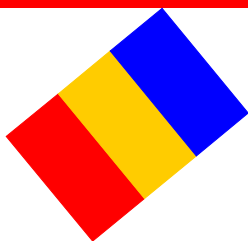
3 marca - Międzynarodowy Dzień Pisarzy

Meteorolodzy, lekarze, wojskowi, nauczyciele. Każdy ma swoje święto. Również pisarze mają swój dzień. Międzynarodowy Dzień Pisarzy został ustanowiony w 1984 roku przez PEN Club czyli międzynarodowe stowarzyszenie pisarzy założone w 1921 roku w Londynie w celu promowania przyjaźni oraz intelektualnej współpracy pomiędzy pisarzami z całego świata.

W Polsce Światowy Dzień Pisarza nie jest jeszcze świętem popularnym i powszechnie obecnym w mediach. Organizowane są spotkania autorskie oraz wieczory literackie, jednak pisarzom większą uwagę poświęca się podczas Światowego Dnia Książki obchodzonego 23 kwietnia. Warto jednak wspomnieć uczniom o Dniu Pisarza, zwłaszcza na lekcjach języka polskiego. Być może niektórzy z nich sami są zainteresowani pisarstwem? Zachęćmy ich do dyskusji o tym, jak wygląda życie pisarza, czy jest to trudny zawód, czy współcześnie łatwo jest zaistnieć nowym talentom na rynku książki. Jakie umiejętności i doświadczenie należy posiadać przed podjęciem decyzji o tym, by samemu coś napisać? Może warto wcześniej odkurzyć półki z powieściami i wierszami oraz odwiedzić biblioteki?

Paulina

Nietypowy kalendarz na marzec



Miłej lektury życzy TINA

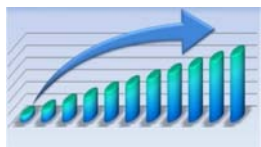


1 marca- Dzień Puszystych. No nawet osoby z lekką nadwagą doczekały się święta. Każdy ma swoje upodobania, niektórzy chcą schudnąć inni przytyć (oj bardzo) nie powinniśmy tego krytykować ani tego co chcą zrobić ani ich wyglądu.

3 marca – Międzynarodowy Dzień Chorego. Ludzie cierpią na wiele dolegliwości, nie tylko na choroby związane z naszymi narządami w organizmie lecz także na choroby psychiczne m.in. depresję. Osoba chora na depresję potrzebuje wiele wsparcia, dlatego od chorego nie powinniśmy się oddalać.

5 marca- Dzień Teściowej. Hah może nas to jeszcze nie dotyczy ale jest nam bliska z żartów. Ten dzień jest także przypisany zniechęconemu przez nas lekarzowi a mianowicie dentyście. :)

8 marca – Dzień kobiet. Chłopcy co wy byście bez nas zrobili !! No ale my też wam wiele zawdzięczamy :). Nie zapomnijcie (chłopcy) złożyć życzeń swoim koleżankom.



9 marca- Dzień Polskiej Statystyki. Szukałam czegoś na ten temat w Internecie i znalazłam pewną kontrowersyjną informację, że statystyczny Polak zarabia 3600 zł miesięcznie. (Chyba statystyczny Polak na wyższym stanowisku)....

10 marca – Dzień Mężczyzny. O widzę, że płeć brzydka ma 2 razy w roku swoje święto XD. Żebyście nie stali się narcyzami to raz w roku prezenty wam wystarczą :)



12 marca- Światowy dzień drzemki w pracy. Taaaaak kto by nie chciał sobie uciąć drzemkę np. w czasie lekcji :))

14 marca- Dzień liczby Pi. Dzień mający na celu uczczenie stałej matematycznej Pi (3.1415926...)

17 marca – Światowy dzień morza. Kto nie był nad morzem??!! Chyba nie ma takiej osoby :) Każdy lubi posłuchać szumu fal, ogrzać się w słońcu, zapominając na chwilę o całej, szarej otaczającej nas rzeczywistości.



18 marca Europejski Dzień Mózgu. Ahhahaha. Podobno posiada go każdy człowiek :) Ale niektórzy używają jego mniejszej części.

19 marca Dzień Wędkarza. Bez tego zawodu, a może raczej hobby nie mielibyśmy na stołach połowy no może 1/3 potraw.

20 marca Dzień Bez Mięsa. Może ten dzień powinniśmy faktycznie uczcić ? Oczywiście nie będę nikogo zmuszała do aż takiego wyczynu :)



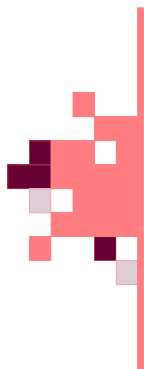
21 marca Dzień Wagarowicza. Krótko mówiąc chyba miły dzień. Przypuszczam, iż albo nie będzie lekcji albo będą luźne :)

22 marca światowy Dzień Wody. Bez wody nie istniałby Świat, Ziemia, rośliny, zwierzęta, TY. Dlatego porządnie zakręcaj kran, nie marnuj jej żeby nam wszystkim żyło się dobrze.

24 marca Narodowy Dzień życia. Życie..... jest kruche, słabe, jeden błąd i może się całe zmienić Musisz je szanować nie tylko dzisiaj czy jutro ale zawsze. Musisz szanować swoje życie i innych, gdyż jest tylko jedno, więc próbuj postępować rozsądnie.



29 marca Dzień Metalowca . W naszej szkole znalazłoby się wiele takich osób. Ja osobiście nie przepadam za takim rodzajem muzyki. Każdy ma swój gust swoje ulubione kawałki więc nie krytykujmy fanów Metalu.



Długo wyczekiwany konkurs piosenki angielskiej



Justyna Głowa



Dnia 2 marca 2012r w naszej szkole odbył się konkurs piosenki angielskiej, poprowadzony w dwóch językach przez Justynę Głowę i Konrada Piotrowskiego.

W jury zasiadły panie Barbara Jadwiga Kania, Beata Kołodziejczyk, Monika Bakalarz oraz ks. Damian Drabikowski. Ale konkursu nie było by gdyby nie zapal i zaangażowanie pań anglistek: Agnieszki Kubiszewskiej, Sabiny Kubiszewskiej oraz Ewy Pacyniak.

Przed szkolną publicznością wystąpiło ponad 20 wykonawców, w 12 dobrze znanych utworach muzyki popularnej. Reprezentantami poszczególnych klas, w repertuarach gwiazd byli:



Ia –Aleksandra Szczepocka, Karolina Kania, Izabela Kwiecień w piosence Seleny Gomez „I love you like a love song”,

Ib-Dominika Sołtys, Paulina Ubysz; King of

Leon „Use somebody”,

Ic- Edyta Bernas; Green Day „Wake me up when September ends”,

IIa- Patrycja Gorycza; Rihanna” We found love”, Joanna Salamaga; Katy



Perry ”The one that got away”,

IIb Karolina Kowalczyk, Monika Dorofiejew; Emilia ”Big big world”,

IIc -“ Marek z



ekipą ;)”; Ray Charles “Hit the Road Jack”,

IIId- Jaonna Antos; Adele” Someone like you”,

Klaudia Ciach; Lady Gaga “On the Edge”,



IIIa- Żaneta Madej, Marta Opatowicz; piosenka z musicalu „Grace”



IIIb- Michał Bubis, Mateusz Noga, Arkadiusz Zawisza; LMFAO „Sexy and I know it”(zostali oni uhonorowani przez swoje fanki miłym upominkiem),

IIIc- Mateusz Jędrasik, Maciej Stępień; Eric Clapton” Layla”.

Podczas obrad jury, uczniowie naszej szkoły mieli

szansę popisać się swoim talentem wokalnym w anglojęzycznym karaoke.

Zmagania konkursowe zakończyły się rozdaniem nagród. Pierwsze miejsce zajęła Patrycja Gorycza z kl.IIa, drugie chłopcy



kl.IIIc, trzecie dziewczyny z kl.IIIa. Natomiast nagrodę

publiczności otrzymali Mi-usz i



Ser-gra-im fan-

z publiczności otrzymali chaf, Mate-Arek z kl .IIIb. decznie tulujemy wszystkim

1 marca

Dzień obrony cywilnej

zredagowała

Dominika Sołtys

Międzynarodowa Organizacja Obrony Cywilnej na swoim IX Zgromadzeniu Ogólnym uchwaliła rezolucję, że dzień 1 marca każdego roku obchodzony będzie jako oficjalny Światowy Dzień Obrony Cywilnej.

Pod pojęciem Obrony Cywilnej należy rozumieć zapewnienie ludziom, ich mieniu i środowisku bezpieczeństwa przed wypadkami i różnego rodzaju klęskami. Z tych powodów niezbędne jest wyposażenie społeczeństwa w wiedzę i umiejętności ratownicze z zakresu bezpieczeństwa i pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, uświadomienie znaczenia ochrony ludności, środowiska i mienia oraz wykształcenie właściwych zachowań w sytuacjach zagrożeń. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa – obrona cywilna RP jest pozamilitarnym elementem systemu obronnego państwa i stanowi kompleks wewnętrznie skoordynowanych przedsięwzięć o charakterze planistycznym, organizacyjnym, szkoleniowym, logistycznym i inwestycyjnym. Elementy powyższej definicji świadczą o humanitarnej istocie obrony cywilnej.

Całokształt zagadnień dotyczących ochrony ludności cywilnej w konfliktach zbrojnych ujęto w konwencjach Genewskich przyjętych 12 sierpnia 1949 r., które Polska ratyfikowała w 1954 r.

Są to:

- Konwencja - o polepszeniu losu rannych i chorych w awariach czynnych;
- Konwencja - o polepszeniu losu rannych, chorych i rozbitków sił zbrojnych na morzu;
- Konwencja - o traktowaniu jeńców wojennych;
- Konwencja - o ochronie osób cywilnych podczas wojny.

Uzupełnieniem Konwencji Genewskich są 2 Protokoły Dodatkowe z 1977 r.:

- dotyczy ochrony ofiar konfliktów zbrojnych o charakterze Międzynarodowym;
- dotyczy ochrony ofiar konfliktów nie mających charakteru Międzynarodowego.

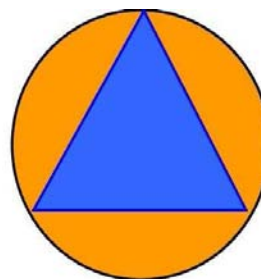
Obrona Cywilna stanowi system o sprecyzowanych zadaniach, strukturach i formach działania. Jest ześlona ze wszystkimi szczeblami administracji państwowej i samorządowej, podmiotami gospodarczymi organizacjami pozarządowymi oraz z całym społeczeństwem.

Do najważniejszych zadań obrony cywilnej należy:

- służba ostrzegawcza;
- ewakuacja;
- przygotowanie i organizowanie schronów;
- obsługa środków zaciemniania;
- ratownictwo;
- służby medyczne, włączając w to pierwszą pomoc oraz opiekę religijną;
- walka z pożarami ;
- wykrywanie i oznaczanie stref niebezpiecznych;
- odkażanie i inne podobne działania ochronne;
- dostarczanie doraźnych pomieszczeń i zaopatrzenia;
- doraźna pomoc dla przywrócenia i utrzymania porządku w strefach dotkniętych klęskami;
- doraźne przywrócenie działania niezbędnych służb użyteczności publicznej;
- pomoc w ratowaniu dóbr niezbędnych do przetrwania.

Organizacje obrony cywilnej w okresie pokoju współdziałają w zwalczaniu klęsk żywiołowych i zagrożeń środowiska oraz usuwaniu ich skutków, organizowanym i prowadzonym przez inne organy państwa.

Siłą obrony cywilnej jest powszechność, oznacza to, że wszyscy obywatele uczestniczą w ochronie ludzi, którzy znaleźli się w sytuacji zagrożenia.



OBRONA CYWILNA RP

Sport

Zawody LZS

Dnia 27.02.2012 roku o godzinie 9:30 na hali sportowej w naszej szkole odbyły się Powiatowe Zawody LZS w piłkę halową chłopców do lat 16. Do zawodów wystartowało 5 drużyn: Drzewica, Prymusowa Wola, Bukowiec Opoczyński, Białaczów oraz gospodarz turnieju - Żarnów. Spotkania były rozgrywane systemem „każdy z każdym”, turniej stał na wysokim poziomie sportowym. Zwyciężyła niepokonana drużyna na tym turnieju czyli chłopaki z naszego gimnazjum. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna z Białaczowa, a na najniższym stopniu podium drużyna Drzewicy. Zwycięzcom gratulujemy!

01.03.2012 roku w Opocznie odbył się rejonowy etap zawodów LZS, gdzie awansowała drużyna z naszej szkoły. Zawody okazały się dla nas sukcesem ale nie aż takim aby awansować do następnej fazy tych rozgrywek. Chłopaki zajęli bardzo wysokie 2 miejsce.



Liga Mistrzów siatkarzy:

Dnia 18.03.2012 roku w Łodzi odbył się finał ligi mistrzów siatkarzy, w którym wystąpiła polska drużyna czyli PGE Skra

Bełchatów a jej przeciwnikiem była drużyna Zenitu Kazań. Wielki finał wygrała po dramatycznym i jakże emocjonującym meczu drużyna Zenitu 3:2. Jednak zanim obie drużyny dostały się do tego szczybla musiały pokonać w półfinałach innych ale także wymagających przeciwników. Drużyna z Bełchatowa musiała stawić czoła Arkas Izmir, natomiast zwycięzcy turnieju pokonali w półfinale Trentino PlanetWin365.

Oto wyniki meczów od półfinałów

Półfinały:

Zenit Kazań 3:1 Trentino (31:33, 25:20, 25:23, 25:17)

PGE Skra Bełchatów 3:0 Arkas Izmir (25:23, 25:21, 28:26)

O trzecie miejsce:

Trentino - Arkas 3:0 (25:20, 25:19, 25:19)

Finał:

Zenit - Skra 3:2 (25:15, 16:25, 22:25, 26:24, 17:15)





Baw się z nami ;)

rozwiąż rebus



FARMER

Farmer ma pole w kształcie kwadratu. Przez jeden bok idzie 80sek, drugi bok też 80sek trzeci bok również 80sek a czwarty bok idzie 1min i 20 sek.

Dlaczego? : D

Nowy Wielki Mur

Wyobraź sobie, że Ziemię wzdłuż równika przepasano olbrzymim murem, składającym się z 169834650822354 cegieł. Każda cegła waży 1,5 kilo. O ile razy Ziemia stałaby się cięższa, gdyby postawiono na niej taki mur?

Matematycznie..

Znajdź dwie kolejne liczby naturalne takie, że suma podwojonej mniejszej liczby i potrójonej większej jest równa 113. Przedstaw obliczenia ;)

„Oto treść zagadki:

Jeśli:

$$2 + 3 = 10$$

$$7 + 2 = 63$$

$$6 + 5 = 66$$

$$8 + 4 = 96$$

To ile jest:

$$9 + 7 = ???$$

Niedawno ta zagadka była na 'kwejku'.. Ciekawe ile osób zna rozwiązanie :)

Nagrodę z numeru styczniowego zdobyła Justyna Brzozowicz!
Gratulujemy!!! :)

Zapraszamy do rozwiązywania zagadek! ;)